

Wojciech baron Kaczmarczyk



Mistrz Teuton III
i jego uczeń

*MISTRZ
TEUTON III
I JEGO UCZEŃ*

Pragnę na początku zaznaczyć, że wydarzenia opisane w tej książce są oczywiście fikcyjne, tak sam ja Mistrz Teuton III oraz jego uczeń, nie mają nic wspólnego z prawdziwą Teutonią, a przekazują jedynie co ciekawsze wypowiedzi niektórych Teutończyków, ich poglądy. Mam nadzieję, że ci co przeczytają te "dzieła" przemyślą swoje postępowanie i się poprawią.

Wojciech baron Kaczmarczyk

I

Razu pewnego w Teutonii zebrało się dwóch najbystrzejszych ludzi - mistrz Teuton III i jego uczeń. Mistrz dzień i noc poświęcał, aby wpoić w swego ucznia wszelkie prawidłowe zasady, jednak uczeń zawsze wiedział swoje - w kolejnych rozdziałach opowiem więc co ciekawsze wydarzenia z ich życia.

//

Pewnego razu kiedy mistrz szedł razem ze swoim uczniem, i kiedy siedli razem w karczmie spotkali dwóch ludzi, którzy zawzięcie się kłócili o jakieś sprawy, wynikało z tego że jeden z nich jest przełożonym drugiego, który to zdecydowanie nie zgadzał się z argumentami tego pierwszego, aby Gwardię Cesarską wyposażyć w łuki...

- Mam wrażenie że Pan źle rozumie pewne przepisy - ryknął dowódca - przypominam że jestem najwyższym zwierzchnikiem i naczelnym dowódcą Gwardii!

- Tak jest - odparł drugi - Więc, jeśli Pan będzie chciał zrobić z Gwardii wojsko to ja złożę rezygnację!

Ale dowódca, który pobierał nauki polityczne odparł: - Proszę mnie tu nie szantażować i rozmawiać sobie z kanclerzem!

- Ja nie szantażuje - odparł podwładny - Po za tym doskonale Pan wie że Kanclerz wyjechał!

- Wiec proszę rozmawiać z podkanclerzem .

- Podkanclerzy gdzieś zniknął!

- Zawsze jak jest potrzebny to go nie ma...

Podwładny wybiegł wtedy z karczmy poszukując barona Zielnyboru, który obecnie był podkanclerzem i jak zawsze kiedy był potrzebny to go nie było... Wrócił po dłuższej chwili zdyszany .

- Podkanclerz przedstawił Ci nasze stanowisko? - spytał dowódca - To jest stanowisko Senatu Marchii.

- Przedstawił .

- Więc mam nadzieje ze się z tymże stanowiskiem już zgadzasz ?

- którym? - zaironizował podwładny - Tym co zniszczy Teutonię?!

- Nic nie zniszczy Teutonii! Teutonia jest najbardziej rozwiniętym krajem, o najwspanialszej kulturze i tradycji, jest też najluźniej związana z innymi państwami! - ryknął dowódca - każdy z nas ma swoją hierarchię wartości, u Ciebie na pierwszym miejscu jest polityka zagraniczna, później Teutonia, u mnie jest na odwrót .

- Nie! Nieprawda, Teutonia dała mi wszystko!

- I na zawsze dobro Teutonii pozostanie dla mnie najwyższym prawem i przykazaniem! A więc...?

- Ale czy to jest dobrem Teutonii?

- Nie mnie o tym decydować. - odparł przełożony.

- Ty i jeszcze paru, jesteście niewidoczną ręką, która kieruje Teutonią!

- *A czego się spodziewasz po najwyższych urzędnikach? Wiesz co by powiedział baron Zielnyboru? Że nie jesteś przyzwyczajony do polityki .*

- *Jak sobie żywnie chcecie .*

- *Spokojnie... - powiedział wyćwiczonym tonem dowódca - nie przejmuj się aż tak tym.*

- *Powinniśmy żyć w cywilizowanym nurcie oświecenia!*

- *Duch oświecenia nigdy nie dotarł na Teutony - powiedział dobitnie dowódca - było już na to za późno, u nas panuje Teutonizm i do tej pory jesteś pierwszym który tego nie akceptuje .*

- *Teutonia, nie jest taka wspaniała jaką mnie się wydawała .*

I w tym momencie wyszli...

Patrz i ucz się - powiedział mistrz - to był sam Cesarz Hergolien Wielki i dowódca Gwardii Cesarskiej...

III

Innym razem kiedy to szli razem mistrz i uczeń, młodszy spytał pokazując na człowieka siedzącego w cieniu:

- Cóż to za człowiek, czemu jako jedyny nic nie robi?

- To jest Karl, Czyściciel toalet miejskich stworzonych przez Cesarza - odparł mistrz - Nie robi nic bo nikt z tych kibli nie korzysta.

- Któż chciałby taką pracę?

- Tu się mylisz, jest to najbardziej prestiżowy zawód, a ten Slavianczyk bierze drugą pensję po baronie Zielnyboru.

I tak zakończyła się jedna z bardziej znanych nauk mistrza...

IV

I znowu spotkali mistrz i uczeń idących Cesarza i Dowódcę Gwardii:

- I jak nowe stopnie? - spytał Cesarz Hergolien .

- Proszę, tu jest ostatni pagon - Marszałka Teutonii. Pewnikiem nikt tego stopnia nie dostanie, ale... Po to właśnie jest. W dowód najwyższego uznania. - odparł dowódca Gwardii Cesarskiej .

Wnioski uczeń wysnuł sam...

V

Innym razem Mistrz zwierzył się swemu uczniowi z swego pomysłu - Teutonizmu:

- Teutonizm jest nowym nurtem - powiedział mistrz - on odświeży Teutonię!

Po czym opowiedział uczniowi o założeniach Teutonizmu.

- Mistrzu! - krzyknął uczeń - To doprowadzi do Ruiny!

- Kanclerz jest ogarnięty Teutonizmem - spokojnie odparł Mistrz - baron Zielnyboru, cały rząd też. Nawet Hergolien przyznaje mi rację!

- Ale co ja mam teraz zrobić? - spytał zaskoczony uczeń .

- Jeśli nie umiesz pokonać wroga to się do niego przyłącz, zapraszam .

- Jeśli to jest dobre, tak uczynię - odparł uczeń i tak zakończył się spór.

- Podoba mi się, ale teraz ogarnia nas błogi Teutonizm - dodał mistrz uśmiechając się szeroko .

VI

Innym razem mistrz i uczeń zakradli się pod okna barona Zielnyboru.

- On jakiś pazerny jest!

- A co? - spytał Baron

- On chce wyposażyć Gwardię Cesarską w broń!, Cholera!

- Tak, o to chodzi przecież! - nadal spokojnie powiedział baron.

- Mówi, że mam z Tobą porozmawiać

- Dobrze gada, nasze miasto będzie wreszcie w stanie się obronić! Po to powstała gwardia.

- Mój Boże, więc to prawda .

- To kolejny krok do odbudowy Teutonii .

*- Wiesz co, trzeba jak najszybciej usunąć Cesarza
- krzyknął drugi .*

- *Zaskoczę Cię ale to był mój i Hergoliena wspólny pomysł .*
- *Więc podam się do dymisji. Kiedy mam złożyć dymisję?*
- *Nigdy, nie ma potrzeby. Teutonia będzie wkrótce najbogatszym Krajem!*
- *Beze mnie, chyba .*
- *Za bardzo się przejmujesz, to jest naturalny kierunek Teutonii - odparł baron - Teutonia jest najnormalniejszym krajem! Żadni Kuźniczy tu nie mają wpływu i wszelkie niedociągnięcia w prawie są naprawiane!*

VII

Innym razem kiedy szli razem usłyszeli jak jeden obywatel padł do stóp Hergoliena i powiedział:

- Szczerze mówiąc, bardzo mi Pan zaimponował tym przemówieniem. Od razu widać, że jest Pan człowiekiem honorowym, uczciwym i odważnym, prawdomównym oraz pracowitym .

Na to mistrz powiedział do ucznia:

- Bronią Cesarza nie jest siła, a charyzma - patrz i się ucz!

VIII

Pewnego razu, gdy mistrz rozmawiał z Cesarzem Hergolienem, wpadł do pałacu wycieńczony goniec:

*- Idą wojska, tego któremu przełamano koronę!
- krzyknął - Zapowiedział on, że dotrze do naszej stolicy i ją zniszczy! - poczym padł wycieńczony.*

Zebrali się najmądrzejsi z mądrych - radzić co czynić by kraj uratować. Zjawił się sam Cesarz, baron Zielnyboru, dowódca Gwardii, kanclerz, kawaler Wieży, młody szlachcic z Zielnyboru, a nawet Karl. I poczęli radzić co czynić.

- Ja bym spadał do Zielnyboru - powiedział baron .

- Stolicy nic nie uratuje - dodał młody Zielnyborian .

- Ja bym ufortyfikował się w Ruhnhoff - rzucił Karl .

- Trzeba budować mury, zbroić ludzi - zauważył po niewczasie dowódca .

I radzili tak z 5 dni, każdy gotów do ucieczki - baron i młody szlachcic do Zielnyboru, Karl do Ruhnhoff, Hergolien na odległą wyspę Tropikę, dowódca do Szulandii, a szlachcic h. Wieża w swoje dalekie strony...

Kiedy już nikt nie widział ratunku, ludność uciekła do pobliskich wsi, możni stali na wzgórzu patrząc na klęskę Srebrnego Rogu, przybył postaniec:

- Panie, wróg zaatakował Argon Cux! Zabrał łupy i wycofał się!

- Czemu tak dziwnie się zachował ?

Dopiero po paru dniach uzyskano odpowiedź - najeźca pochodzący z dalekich stron, był niedoinformowany i myślał, że stolicą jest Argon Cux. I tak uczeń zrozumiał, że najważniejsza jest nie siła a wiedza.



Wojciech baron Kaczmarczyk h. Toga - Arcyksiążę Teutończyków, wielokrotny Namiestnik Marchii Teutońskiej, były MSO i MST, były Prezes Sądu Marchii Teutońskiej, mąż stanu, jeden z bardziej znanych secesjonistów Teutońskich, obecnie mieszkaniec Królestwa Nowej Teutonii.

Jedno z najbardziej znanych dzieł teutońskich, wiążące się z rozpoczęciem się ery teutonizmu w Marchii Teutońskiej.

Fragment recenzji Cesarza Jakoba w Bramie Sarmackiej:
"...Być może subtelne aluzje mogą być niezrozumiałe dla niektórych Sarmatów, jednak zapewne ci bardziej obcy bez trudu skojarzą poszczególne postacie. Mimo iż autor zarzekał się że "tekst jest uniwersalny - pasuje do każdego", Brama Sarmacka wie swoje. Nie ujawnimy jednak kim może być Karl, Kuźnia, Hergolien czy baron. Niech czytelnicy domyślą się sami."

Fragment recenzji Adriana Gaja w Teutońskiej Agencji Informacyjnej:
"Dziś były namiestnik prowincji Wojciech baron Kaczmarczyk przedstawił własnoręcznie napisane opowiadanie pt. "Mistrz Teuton III i Jego uczeń". Opowieść ta, genialnie parafrazuje ostatnie wydarzenia w Teutonii, i w ciekawy sposób obrazuje je. Sam autor mówi, że nie ma ono nic wspólnego z rzeczywistością, i jest tylko fikcją literacką... ale czy na pewno?? To już zależy od zdania czytelników..."